

16 kwietnia 2010



"Bohaterowie żyją wiecznie..."

Władze samorządowe województwa świętokrzyskiego, przedstawiciele Rodzin Katyńskich i organizacji społecznych, kombatancki, policja, wojsko oraz młodzież uczestniczyli w wojewódzkich uroczystościach 70. rocznicy Zbrodni Katyńskiej i upamiętnienia ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, które odbyły się w Klasztorze na Świętym Krzyżu i przed pomnikiem Trzech Krzyży Katyńskich w Hucie Szklanej. Samorząd Województwa Świętokrzyskiego reprezentowali przewodniczący Sejmiku Tadeusz Kowalczyk, wiceprzewodniczący - Alfreda Zawierucha-Rubak i Józef Żurek, marszałek Adam Jarubas, członkowie Zarządu Województwa - Lech Janiszewski i Marcin Perz oraz radni Sejmiku.

- Nasze myśli i serca skierowane są w stronę Katynia, rodzin, które płaczą, bo znowu popłynęła tam krew. Cała Polska jednoczy się z opłakującymi tę tragedię - powiedział **Zygfryd Wiecha**, superior klasztoru misjonarzy oblatów na Świętym Krzyżu rozpoczynając uroczystą mszę świętą w Sanktuarium Relikwii Krzyża Świętego. Nabożeństwu przewodniczył biskup pomocniczy diecezji sandomierskiej Edward Frankowski, który podkreślał, że my wszyscy jesteśmy dziś winni pamięć o Katyniu zarówno tym, którzy zostali wymordowani przez NKWD 70 lat temu, jak i tym tragicznie zmarłym przed tygodniem.

- Jechali, by zaczerpnąć ducha bohaterstwa i heroizmu. Wyruszyli w swoją ostatnią podróż, żeby dobitnie poświadczyc wobec Rosji i całego świata prawdę o katyńskiej zbrodni. Któż mógł przypuszczać, że prezydent i towarzyszące mu osoby poświadczą ją ofiarą własnego życia? Dziś naszym obowiązkiem jest kontynuowanie tego dzieła, głoszenie prawdy, dla której oddało życie tyle wspaniałych osób, elita naszego kraju - mówił w homilii biskup **Edward Frankowski**.

Dalsza część uroczystości odbyła się w Hucie Szklanej pod Pomnikiem Ofiar Katynia, Charkowa i Miednoje, nazywanym „Golgotą Wschodu”, który 11 lat temu powstał z inicjatywy kapelana Rodzin Katyńskich księdza Zdzisława Peszkowskiego. Trzy stalowe krzyże znajdujące się u podnóża Świętokrzyskiego Parku Narodowego, są oznaczone nazwami miejscowości, które są dla Polaków symbolem tragedii, jaka rozegrała się w 1940 r.

Zgromadzeni u stóp pomnika uczestnicy uroczystości, poczty sztandarowe oraz kompanie honorowe wojska i policji minutą ciszy uczcili pamięć pomordowanych 70 lat temu w Katyniu Polaków, a także ofiar katastrofy lotniczej .

- Po siedemdziesięciu latach historia zatoczyła swój krąg. Dziś składamy hołd tym wszystkim bohaterom, którzy zginęli w służbie Polsce. Tym sprzed 70 lat, którzy strzałem w tył głowy ginęli w lesie katyńskim i tym, którzy 10 kwietnia stracili życie w katastrofie lotniczej. Cześć ich pamięci - mówił **Sławomir Kopacz**, wójt gminy Bieliny. Wspominał osoby, które jeszcze tak niedawno gościli w gminie Bieliny - prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego, ministra Tomasza Mertę i posła Przemysława Gosiewskiego.

Tragedię Katynia przypomniła także prezes kieleckiej Rodziny Katyńskiej **Anna Łakomiec** i prezes kieleckiej Rodziny Policyjnej 1939 **Grażyna Szkonter**.

Po krótkiej modlitwie za poległych marszałek województwa świętokrzyskiego **Adam Jarubas** przypomniał przemówienie, które 10 kwietnia podczas uroczystości w Katyniu miał wypowiedzieć prezydent Lech Kaczyński. - W obliczu narodowej tragedii i żałoby jestem przekonany, że właśnie tutaj, w tym miejscu powinny zabrzmieć właśnie te słowa, niestety niewypowiedziane podczas uroczystości katyńskich przez Pana Prezydenta. Jest w nich zawarta prawda i chęć pojednania - powiedział marszałek Jarubas.

Podczas uroczystości u stóp „Golgoty Wschodu” został odczytany Apel Pamięci. Po salwie honorowej, przed pomnikiem wieńce i kwiaty złożyli przedstawiciele władz samorządowych województwa, gospodarze miast i gmin naszego regionu, rektorzy wyższych uczelni, kombatanci, policjanci, wojsko, strażacy, leśnicy, młodzież.